Księga Estery

Rozdział 6

**1**. Onej nocy król spać nie mógł i kazał sobie przynieść historyjej kroniki przeszłych czasów. Które gdy przed nim czytano, **2**. przyszło do onego miejsca, gdzie było napisano, jako Mardocheusz oznajmił zdradę Bagatan i Tares rzezańców, którzy króla Aswerusa zabić chcieli. **3**. Co król usłyszawszy, rzekł: Co za czci i nagrody za tę wierność dostąpił Mardocheusz? Odpowiedzieli mu dworzanie i słudzy jego: Żadnej zgoła nagrody nie odniósł. **4**. I wnet król rzekł: Kto jest w sieni? Bo Aman wszedł był do sieni wewnętrznej domu królewskiego, aby namienił królowi i kazał obiesić Mardocheusza na szubienicy, która mu była nagotowana. **5**. Odpowiedzieli służebnicy: Aman stoi w sieni. I rzekł król: Niech wnidzie. **6**. A gdy wszedł, rzekł kniemu: Co ma być uczyniono mężowi, którego król chce uczcić? A Aman, myśląc w sercu swoim i rozumiejąc, że król nikogo innego nie chciał uczcić oprócz niego, **7**. odpowiedział: Człowiek, którego król chce uczcić, **8**. ma być obleczon w szaty królewskie i wsadzon na konia, który pod siodłem królewskim chodzi, i wziąć koronę królewską na głowę swą, **9**. a pierwszy z książąt i panów królewskich niech dzierży konia jego, a po ulicy miejsckiej idąc, niech woła i mówi: Tak uczczon będzie, któregokolwiek będzie chciał król uczcić. **10**. I rzekł mu król: Pospiesz się, a wziąwszy szatę i konia, uczyń, jakoś powiedział, Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi przede drzwiami pałacu. Strzeż, abyś nic z tego, coś mówił, nie opuścił. **11**. A tak wziął Aman szatę królewską i konia, i ubranego Mardocheusza, na ulicy miejsckiej, i wsadzonego na konia, uprzedzał i wołał: Tej czci godzien jest, kogokolwiek będzie chciał król uczcić. **12**. I wrócił się Mardocheusz do drzwi pałacu, a Aman pokwapił się iść do domu swego, żałując i okrywszy głowę. **13**. I powiedział Zares, żenie swej, i przyjaciołom wszytko, co mu się przydało. Któremu odpowiedzieli mędrcy, które miał w radzie i żona jego: Jeślić Mardocheusz jest z nasienia Żydowskiego, przed któremeś począł upadać, nie będziesz mu się mógł oprzeć, ale upadniesz przed oczyma jego. **14**. Gdy jeszcze oni mówili, przyszli rzezańcy królewscy i przymusili, że co rychlej szedł na ucztę, którą była królowa zgotowała.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.